

# Sobczak, Jacek

---

"Temida Staropolska. Szkice do dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej",  
Marek Borucki, Warszawa 1979 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 72/1, 176-177

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wościowa Łódź dla dokonania obserwacji współzycia i wzajemnego przenikania wielu ówczesnie funkcjonujących kultur, które z kolei określały drogi adaptacji ludzi do nowo powstających warunków pracy i życia.

W zakończeniu tomu umieszczony został wykaz ważniejszej literatury przedmiotu i drukowanych źródeł. Ponadto literatura cytowana jest także w zwięzłych przypisach. Zamieszczony został również indeks osób, zakładów i firm oraz nazw geograficznych, miejscowości, dzielnic, placów i ulic w którym obok nazw współczesnych podano także dawne.

A.B.

Marek Borucki, *Temida Staropolska. Szkice do dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1979, s. 198.

Marek Borucki postanowił ukazać organizację i funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz rozwój instytucji sądów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Trudne i ambitne to zadanie zważywszy, że problematyka ta ma obszerną wykorzystaną przez autora literaturę, naświetlającą ją z różnych pozycji. Dlatego też chyba książka nosi podtytuł „Szkice do dziejów sądownictwa Polski szlacheckiej”.

W rozważaniach tych autor zajmuje się okresem od połowy XV wieku do upadku Rzeczypospolitej. Wykład swój poprzedza nakreśleniem w ogólnym zarysie obrazu sądownictwa we wcześniejszych dziejach Polski.

Podkreślając, że sądownictwo Rzeczypospolitej szlacheckiej miało charakter stanowy autor w kolejnych pięciu rozdziałach analizuje dzieje sądów prawa ziemskiego, kościelnych, miejskich, wymiar sprawiedliwości dla chłopów, aby w końcu omówić funkcjonowanie sądów specjalnych, którymi w jego rozumieniu były sądy wojskowe, kapturowe, konfederacyjne, oraz sądy dla Żydów i Ormian, oraz sądy kryminalne okresu powstania kościuszkowskiego. Można by mniemać, że takie ujęcie tematu nie jest nowością, gdyby nie fakt, że powojenne podręczniki historii państwa i prawa pomijały w zasadzie dzieje sądownictwa kościelnego w Polsce. Przypomnienie roli sądów kościelnych i ich wpływu na rozwój sądów innych stanów było słuszne. Zresztą autor, chcąc przedstawić pełny obraz wymiaru sprawiedliwości nie mógł sądów tych pominąć, jako że przed nimi odpowiadali mieszkańcy dawnej Polski, różnych zresztą stanów.

To pionowe, „stanowe” ujęcie dziejów wymiaru sprawiedliwości ma niewątpliwie pewne walory. Odchodząc bowiem od podręcznikowego schematu pozwala czytelnikowi łatwiej poznać rozwój poszczególnych organów sądowych. Minusy dają się jednak zauważyć wyraźniej wtedy, kiedy autor przechodzi do omówienia dziejów sądownictwa w okresie reform. Zmiany, jakie w tym czasie nastąpiły, zwłaszcza w końcu okresu, nie miały już charakteru ewolucyjnego, a były znacznie głębsze. Przeobrażeniom uległo zarówno sądownictwo ziemskie jak i miejskie. Powstało szereg nowych sądów o odmiennych od dotychczasowych kompetencjach (sądy ziemskie, apelacyjne, wydziałowe, miejskie, itd.). Utworzono też wiele organów, które nie będąc sądami w ścisłym tego słowa znaczeniu zajmowały się wymiarem sprawiedliwości (np. komisje porządkowe cywilno-wojskowe). Wszystko to przemawiało za wyodrębnieniem przeobrażeń okresu reform w jednym rozdziale kończącym pracę. Takiej decyzji autor nie podjął jednak, czego efektem jest to, że przeobrażenia okresu reform wypadają błado wymykając się uwadze autora i czytelnika. Nie poświęca bowiem M. Borucki nawet wzmianki

sądom ziemiańskim, nie pamięta o istocie reform w sądownictwie, wprowadzenia w sądach miejskich sądów przysięgłych, czym zajął się pierwszy J. Sobczak, a po nim Z. Szczęska.

Tok wywodów autora jest mało przejrzysty, mimo że stara się on urozmaicić i uprzystępnąć swoje rozważania streszczając przebieg ciekawszych czy bardziej znamiennych procesów oraz relacjonując treść wyroków sądowych. Spowodowane jest to zgrupowaniem materiału w pięciu rozdziałach bez ich rozbicia na mniejsze części czy punkty, w których zawarłby dzieje poszczególnych sądów.

Zbyt małą uwagę zwraca M. Borucki na różnice istniejące między organami wymiaru sprawiedliwości w różnych okręgach kraju, tak że zdawać by się mogło, iż organizacja sądownictwa wyglądała we wszystkich prowincjach identycznie. Praca dotyczy zresztą wyłącznie stosunków panujących w Koronie pomijając, chyba niesłusznie, dzieje sądownictwa na Litwie. Zbyt skrótowe wydaje się też przedstawienie sądów wojskowych, w odniesieniu do których pominął autor istnienie odrębnego sądownictwa dla wojsk polskiego i cudzoziemskiego autoramentu. Sądy te zresztą ukazane zostały zbyt statycznie, bez zwrócenia uwagi na etapy ich rozwoju.

J.S.

Helge Gamrath, [Erling] Ladewig Peterson, *Danmarks historie* t. II: 1340—1648, cz. 2: 1559—1648, Gyldendal, København 1980, s. 359—700.

[Erling] Ladewig Petersen, *Fra standssamfund til rangssamfund 1500—1700*, „*Dansk social historie*” t. III, Gyldendal, København 1980, s. 448.

Mnożące się zbiorowe ujęcia historii ojczyzny nie są ostatnio monopolem Polaków. Niemal jednocześnie ukazały się w Danii dwa tomy dwu długich serii wydawanych przez zasłużoną oficynę Gyldendal: historii Danii (lata 1559—1648 to część 2 tomu II) i historii społecznej Danii dwu pierwszych stuleci nowożytnych jako tom III innej serii. Obie książki zasługują na coś więcej niż notkę recenzyjną w polskim czasopiśmie i stanowią doskonałą podstawę dla eseju z zakresu historii porównawczej, poruszającego sprawy współistnienia struktur gospodarczo-społeczno-politycznych tak odrębnych od siebie jak Rzeczpospolita i Dania Krystiana IV, a tak ściśle ze sobą powiązanych. Zanim jednak taki esej się ukaże, trzeba zwrócić uwagę na kilka cech omawianych książek.

Przede wszystkim cechuje je wysoki poziom popularyzacji prawdziwie godzącej się z syntezą. Oparte na ogromnym materiale liczbowym, nagromadzonym przez historyków duńskich zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, pełne są krytycznie ujętych liczb, prezentują wykresy i kartogramy. Niewątpliwie czytelnik duński jest lepiej niż polski przygotowany do wchłaniania tego typu materiału.

Z kolei uderza — w pewnym kontraście do analogicznych wydawnictw polskich — konsekwentne umieszczanie spraw krajowych w szerokim kontekście procesów zachodzących w Europie: nie tylko wykaz bibliograficzny lecz także treść wielu rozdziałów uwzględnia literaturę lat ostatnich.

Tom historii społecznej przedstawia ewolucję społeczeństwa „od stanów do rang” w związku z ewolucją państwa i przemianami gospodarczymi. W istocie sprawy gospodarcze zajmują znaczne miejsce i całość odpowiada raczej polskim ujęciom określanym jako gospodarczo-społeczne.

W zestawieniu z syntezami polskimi omawiany tom ogólnej historii Danii zaskakuje układem, eksponującym zjawiska strukturalne nie zaś przebieg wyda-